WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ROK XX | WARSZAWA, 1 MAJA 1928 | NR. 9

1 MAJ 1928

Święto robotnicze, 1 Maja, przypada w tym roku na wtorek. I właśnie dlatego, że wypada na dzień t. zw. powszedni, a nie na niedzielę, przeto powinien Proletarjat całej Polski tembardziej porzucić w tym dniu warsztaty pracy i święcić uroczyście 1 Maja, aby kapitalistom i wszelkim ich wspólnikom okazać, że klasa robotnicza, ta podwalina ich niezmiernych bogactw i ich dobrobytu, ma swój dzień, swoje święto, święto robotnicze!

W dniu 1 Maja, klasa robotnicza, powinna dać poznać bogaczom tego świata, że za jej potężną wolą, za jej skinieniem zamilkną maszyny fabryczne, ustanie praca w warsztatach i wstrzymane zostanie rozpędowe koło życia gospodarczego w państwie.

W tem świecie ogólno - robotniczem jak najliczniejszy udział powinni wziąć drukarze w Polsce, albowiem obecny rok, tuż po wyborach do Sejmu, znajduje się pod znakiem groźby kapitału i jego sprzymierzeńców, którzy wyszli z wyborów rozbici.

Polityka różnych macherów od sanacji, którzy wleźli do Sejmu jedynie poto, aby rzucać kłody pod nogi klasie robotniczej i obalać wnioski stawiane przez posłów robotniczych, — wychyla ironiczne, zdradzieckie oblicze i przygotowuje się do rozprawy z klasą robotniczą.

Oto za kulisami Sejmu i w gabinetach różnych baronów przemysłu wygotowują się wnioski, zmierzające do obalenia 8-mio godzinnego dnia pracy i zupełnego pogorszenia wszelkich ustaw socjalnych. W ślad za przedłużeniem czasu pracy w handlu, ma pójść atak na czas pracy w innych przedsiębiorstwach.

Dewizą „lewiatana“ jest: „jak najdłuższy dzień pracy — a jak najmniejsza zapłata“.

Tuż zatem płodzą się w ich mózgach wnioski do obalenia Kas Chorych, odebrania urlopów, zniesienia funduszu bezrobocia i wiele innych wniosków, które dążyć mają do ugruntowania panowania kapitału, przez zniszczenie klasy robotniczej!

Idzie ze sfer wstecznych jak największy atak na konstytucję oraz ordynację wyborczą, która jest niewygodną dla burżuazji. Kapitał chce odebrać szerokim masom robotniczym prawo głosowania! Słowem kapitał dąży do zupełnego zagarnięcia władzy w swoje ręce, aby urządzić sobie państwo, w któremby klasa robotnicza była jeno „kopciuszkiem“, nie mającym nic do gadania, a tylko płacącym podatki!

To też drukarzom, jako robotnikom, nie może być obojętnym los klasy pracującej, los ustaw socjalnych i praw robotniczych. Nie może być drukarzom obojętnem, kto będzie w państwie rządził! Wszak drukarze, pomimo że są zorganizowanymi robotnikami, zwłaszcza w Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Katowicach, to jednakowo są ćwiczeni drożyzną, która się wzmaga, i na ich organizacjach każde pogorszenie ustaw robotniczych odbija się również. Drukarze są w Polsce jednakowo wyzyskiwani przez przedsiębiorców, jak i robotnicy innych zawodów.

Dlatego to w dniu 1 Maja drukarze w Polsce wszyscy, a tembardziej zorganizowani, powinni bezwzględnie wstrzymać się od pracy i wziąć masowy udział w manifestacjach klasy robotniczej poszczególnych miast Polski.

Niechaj więc w dniu 1 Maja, drukarze,— jako element bardziej inteligentny wśród klasy robotniczej,—złożą dowód, że sprawy ogólno - robotnicze, że ustawy socjalne, są dla nich ważne i że w obronie tychże idą zawsze solidarnie z całą szarą, biedną masą robotniczą!

Dzień 1 Maja, jest właśnie dniem zbratania robotników, więc każdy drukarz powinien rzucić swoją cegiełkę na ołtarz wspólnej sprawy robotniczej — i w dniu 1 Maja stanąć do jednego szeregu, ramię przy ramieniu pod sztandarami czerwonemi i dążyć wspólnie do wyzwolenia ludu roboczego z jarzma niewoli kapitalistycznj.

Niech żyje 1 Maja!

Kraków, 1918 r. A. HARLENDER.

Z KONFERENCJI ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW CENTRALNYCH

W pięknej sali posiedzeń Zarządu Głównego, w domu Zw. Zaw. Kolej. przy ul. Czerwonego Krzyża nr. 20 w Warszawie rozpoczęła obrady o godz. 11 rano przed południem dn. 15 b. m. zwołana przez Komisję Centralną Związków Zawodowych Konferencja Zarządów Centralnych.

Obecnych było na sali 125 osób,, reprezentujących 26 Związków Centralnych, Sekretarjaty Okręgowej Komisji Centralnej, Radę Krajową Związków Zawodowych i Komisję Centralną Związków Zawodowych. Nieobecni byli jedynie przedstawiciele kilku drobnych Związków.

Konferencji przewodniczył tow. Kwapiński, sekretarzował tow. Zdanowski. Porządek obrad konferencji obejmował następujące sprawy: 1) 8-mio godzinny dzień pracy, 2) ubezpieczenie na starość, 3) wnioski.

Sprawę 8-mio godzinnego dnia pracy referował tow. Stańczyk. W treściwym referacie wskazał tow. Stańczyk na podjęty przez kapitalistów atak na zasadę 8-mio godzinnego dnia pracy. We wszystkich krajach europejskich przedsiębiorcy wszczęli akcję przeciwko 8-mio godzinnemu dniu pracy. W Polsce atak ten został skierowany przedewszystkiem na zasadę angielskiej soboty. Przedstawiciele klasy robotniczej, zorganizowanej zawodowo, zdają sobie doskonale sprawę ze skutków zniesienia 8-mio godzinnego dnia pracy. Oddałoby to robotników pod jarzmo bezwzględnej samowoli kapitalistów, zniweczyłoby możliwość ludzkiego odpoczynku, a jednocześnie pogłębiłoby istniejący kryzys i katastrofalne bezrobocie.

Nad referatem tow. Stańczyka rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos 19 mówców, z pośród wszystkich prawie obecnych na sali członków Zarządów Związków W dyskusji tej uwidoczniło się, że przyczyny obecnego złego stanu rzeczy tkwią nietylko w tendencji kapitalistów do złamania 8-mio godz. dnia pracy, ale, jak to wskazywano w kilkunastu przemówieniach, winę ponoszą w ogromnej mierze Inspektorowie Pracy, którzy nie reagują odpowiednio energicznie na zamachy, nietylko prywatnych kapitalistów, ale także przedsiębiorstw państwowych. Przykładem tej tendencji władz może być walka drukarzy o 8-mio godz. dzień pracy w drukarni państwowej w Warszawie. Bezczynność Inspekcji pracy w tym wypadku była godna „podziwu“ i potępienia.

W przemówieniach zwracano uwagę na bezpośredni związek, jaki istnieje między sprawą obrony 8 godz. dnia pracy w Polsce i w innych krajach świata. Stwierdzono, że delegaci polscy na Międzynarodowym Kongresie Transportowców zwracali uwagę Kongresu na konieczność konsekwentnej walki obronnej w Anglji, w Niemczech i we wszystkich przemysłowych krajach.

W wyniku dyskusji Konferencja przyjęła jednomyślnie następujące uchwały w sprawie 8-mio godzinnego dnia pracy.

Osiem godzin pracy.

„Konferencja Zarządów Związków stwierdza, że akcja, zapoczątkowana przez przedstawiciela Rządu angielskiego w kierunku rewizji Konwencji Waszyngtońskiej, stanowi groźne niebezpieczeństwo dla 8-miogodzinnego dnia pracy, będącego jedną z najpoważniejszych zdobyczy klasy robotniczej po wojnie.

„Protestując wspólnie z proletarjatem całego świata, przeciw tej prowokacji — Konferencja oświadcza gotowość obrony zasady 8-miogodz. dnia pracy i domaga się od przedstawiciela Rządu polskiego na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie głosowania przeciw projektowi rewizji Konwencji.

„Równocześnie w celu utrwalenia 8-godz. dnia pracy w kraju Konferencja domaga się jak najśpieszniejszej i bezwarunkowej ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej przy zachowaniu postanowień art. 405 traktatu wersalskiego, nie dopuszczającego do pogorszenia ustawodawstwa krajowego, oraz rozszerzenia obowiązującej ustawy o czasie pracy w Polsce na cały teren Górnego Śląska.

„Wreszcie Konferencja stwierdza, że wbrew zapewnieniom przedstawicieli Rządu, obowiązujące w Polsce przepisy o czasie pracy łamane są w bezprzykładny sposób, przy pełnej tolerancji ze strony Rządu, nietylko przez przedsiębiorców prywatnych (górnictwo, przemysł budowlany), lecz również przez same czynniki rządowe (np. kolej, żegluga wodna, drukarnie państwowe), a także w instytucjach samorządowych.

„Domagając się od Rządu ścisłego przestrzegania postanowień ustawy i usunięcia wszelkich rozporządzeń, dekretów i ustaw sprzecznych z ustawą o czasie pracy, Konferencja zwraca się do wszystkich robotników z żądaniem poniechania wszelkiej pracy ponad 46 godzin w tygodniu i przeciwstawiena się każdej próbie przedłużenia ustawowego czasu pracy. Obronić swe prawa mogą robotnicy tylko sami przez swą własną zorganizowaną siłę".

Praca w handlu.

„Konferencja Zarządów Związków Centralnych stwierdza, że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca r. b. o godzinach otwarcia sklepów stanowi poważny wyłom w zasadzie 8-miogodzinnego dnia pracy, gdyż istotnie wprowadza to rozporządzenie we wszystkich gałęziach handlu 10-ciogodzinny dzień pracy, a w niektórych dziedzinach nawet czas dłuższy ponad 10 godzin.

„Konferencja domaga się, aby dekret ten został zniesiony i wzywa całą zorganizowaną zawodowo klasę robotniczą oraz przedstawicielstwo robotnicze w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej do poparcia akcji obronnej, zapoczątkowanej przez Powszechny Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych".

W czasie obrad Konferencji złożył życzenia obecny w Warszawie sekretarz związków gdańskich. Życzenia te Konferencja przyjęła burzliwie oklaskami.

Na propozycję tow. Żuławskiego Konferencja, nie mogąc przerwać obrad, by w pełnym składzie udać się na cmentarz, wydelegowała na grób tow. Feliksa Perla 5-ciu uczestników Konferencji.

Tow. Żuławski zreferował sprawę ustawy o zabezpieczeniu na starość: o tę ustawę walczymy od pierwszej chwili istnienia naszej organizacji. W Sejmie mimo ciągłego domagania się przedstawicieli klasy robotniczej, załatwić dotychczas tej sprawy nie dało się. Pod naciskiem organizacji zawodowych Rząd przystąpił do opracowania zasad ustawy o zabezpieczeniu na starość i ustawa ta została w projekcie zupełnie wykończona. Niestety wydaniu jej sprzeciwiły się: Ministerjum Przemysłu i Handlu i Ministerjum Rolnictwa. Te dwa Ministerja wystąpiły w tym wypadku w roli reprezentantów obszarników i kapitalistów. Stanowisko, które zajmuje Rząd obecny wobec gotowego projektu ustawy, jest niedopuszczalne. Dlatego musimy się domagać, by ten już gotowy projekt został niezwłocznie przedstawiony Sejmowi.

Przedstawiona przez tow. Żuławskiego rezolucja została przyjęta przez Konferencję jednomyślnie; brzmi ona jak następuje:

Ubezpieczenie na starość.

„Konferencja stwierdza, że 80 proc. robotników polskich zarabia poniżej ustalonego urzędowo minimum egzystencji, co wprost wyklucza robienie jakichkolwiek oszczędności na wypadek starości. lub trwałej niezdolności do pracy. Na skutek tego inwalidzi pracy i starcy stoją przed widmem śmierci głodowej lub kija żebraczego. Opieka nad tymi, którzy całe swe życie spędzili nad tworzeniem podstaw dobrobytu dla klas posiadających i Państwa, jest naturalnym obowiązkiem obu tych czynników.

„Po długotrwałej walce klasy robotniczej o spełnienie tego podstawowego wymogu sprawiedliwości społecznej, Rząd opracował wreszcie projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy, który choć w części miał zaspokoić żądania robotników w tej mierze.

„Niestety opracowany gotowy projekt ustawy nie został wprowadzony w życie, nie ze względu na obciążenie finansowe państwa, gdyż państwo przez 10 lat zwolnione być miało od wszelkich obciążeń, lecz jedynie ze względu na sprzeciw organizacji przedsiębiorców i wszelkich rolników.

„W tych warunkach Konferencja piętnuje egoizm klas posiadających i domaga się od Rządu bezwzględnego przedłożenia odnośnego projektu ustawy Sejmowi".

Przy wnioskach podniesiona została przez jednego z towarzyszów sprawa IV Kongresu Związków Zawodowych. Ze względu na mający się odbyć w r. b. szereg Zjazdów krajowych i międzynarodowych oraz z racji ukończenia dziesięciolecia istnienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych w maju 1929 r. Konferencja postanowiła zwrócić się do Komisji Centralnej Zw. Zawod. z wezwaniem, by IV Kongres odłożyć z r. b. na maj 1929 r.

Przy wnioskach ponadto Konferencja uchwaliła rezolucję w sprawie wydawanych przez Rząd dekretów o charakterze socjalnym, w brzmieniu następującym:

„Konferencja Centralnych Związków stwierdza, że wydane w formie dekretów ustawy socjalne, a zwłaszcza ustawa o sądach pracy, o umowie o pracy pracowników fizycznych i pracowników umysłowych oraz o ubezpieczeniu pracowników umysłowych — nie odpowiadają żądaniom wysuwanym przez organizacje zawodowe. Konferencja, widząc w wydaniu tych dekretów przejaw pewnego postępu w zakresie ustawodawstwa i uznając równocześnie te dekrety za przepisy jedynie częściowo zaspakajające interesy pracowników fizycznych i pracowników umysłowych — wzywa wszystkie organizacje i ogół robotników do dalszej walki, aż do całkowitego wykonania wysuwanych przez organizacje zawodowe postulatów w tej mierze".

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z ODDZIAŁU CIESZYŃSKIEGO

Niejaki Rudolf Wolff, były drukarz, zaskarżył Oddział Cieszyński o wypłacenie mu zapomóg inwalidzkich. P. W. przed wojną należał do Zw. Druk. Austrjackich, przez pewien czas pobierał zapomogi inwalidzkie, potem pracował lecz wkładek nie płacił. Podajemy poniżej w całości wyrok Sądu Okręgowego w Cieszynie w tej sprawie.

„Sąd Okręgowy w Cieszynie w sprawie procesowej powoda Rudolfa Wolfa, domokrążcy w Cieszynie, Rynek, zastąpionego przez adwokata D-ra W. Eibenschütza w Cieszynie, przeciw pozwanemu Związkowi Drukarzy w Cieszynie, zastąpionemu przez adwokata D-ra M. Kremera w Cieszynie o zapłatę renty inwalidzkiej zpn. — po przeprowadzonej z obu stronami rozprawie kontradyktoryjnej wydał następującą uchwałę:

I. Skargę powoda, jako niedopuszczalną, odrzuca się.

II. Powód winien jest zapłacić pozwanemu Związkowi koszta sporu w kwocie 284 zł. 25 gr. — do 14 dni pod egzekucją.

Uzasadnienie: Nie jest spornem, że powód był członkiem Towarzystwa Związku drukarzy i zecerów w Opawie od szeregu lat przed wojną i przez tenże uznany za inwalidę — otrzymywał zasiłek inwalidzki aż do r. 1922, w którym nastąpiła likwidacja tegoż towarzystwa przez odłączenie sekcji cieszyńskiej z powodu zmiany granic politycznych i że ta sekcja, objąwszy częściowy kapitał z Opawy, objęła między innymi i powoda jako inwalidę, któremu zasiłek wypłacać była obowiązaną.

Powód, który od połowy 1922 nie pobiera tego zasiłku od pozwanego, domaga się zapłaty tegoż w drodze skargi.

Pozwany, wdawszy się w merytoryczny spór, podniósł, że powód odzyskał zdolność zarobkowania i wobec tego zastanowiono wypłatę renty, a gdy powód i zawodowo pracował w drukarniach Cieszyna i Bielska i wkładek do pozwanego całkiem nie opacał, został z Towarzystwa wydalonym, zaczem mu żadna renta nie przysługa.

Na podstawie przedłożonego przez pozwanego a przez powoda nie zakwestjonowanego statutu towarzystwa pozwanego i to egzemplarza obowiązującego w swoim czasie w Austrji i takiego, obowiązującego obecnie w Polsce, przyjmuje sąd za udowodnione i ustala, że pozwany związek jest stowarzyszeniem nie przymusowem ale dobrowolnem o charakterze klasowym, materjalnym i moralnym, że dalej charitas jest jednym z celów towarzystwa.

Jak szeregowanie się w poczcie członków towarzystwa i płacenie wkładek przepisanych stanowią faktyczną potęgę społeczną, a poniekąd i finansową tego zrzeszenia, tak utrzymanie tej potęgi zawisłem jest od spełniania zadań przez organy towarzystwa, do których to zadań należy i między innymi i lojalność wobec członków do pracy niezdolnych przez wypłatę przewidzianych świadczeń.

W myśl § 65 a. austr. statutu nikomu nie przysługa prawo skargi o zapomogę. To samo postanowienie zawiera § 33 statutu polskiego.

Z postanowień §§ 35 i 69 polskiego statutu, władze związku, między którymi i Sąd polubowny jest przewidziany, mają o tych kwestjach decydować a nigdy Sąd państwowy, od którego jurysdykcji członkowie towarzystwa są wyłączeni.

Jakkolwiek więc w myśl § 133 austr. statutu i § 147 polskiego regulaminu ustanowienia renty inwalidzkiej nie jest bynajmniej nietykalnem „tabu" — Sąd w meritum sprawy sie nie wdaje, uznaje jednak wkroczenie Sądu państwowego w sprawy wewnętrzne towarzystwa w myśl ważącego strony statutu za niedopuszczalne.

W myśl ostatniego ustępu § 240 p. c. należało tedy skargę odrzucić a po myśli § 41 p. c. przysądzić pozwanemu koszta sporu.

Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

I posiedzenie Zarządu Okręgu

Protokuł z konstytuującego posiedzenia Zarządu Związku i Stowarzyszenia Drukarzy w Krakowie, odbytego we czwartek dnia 22-go marca 1928 r. przy pełnym komplecie członków Zarządu i Komisji kontrolującej. Przewodniczący, kol. Dymitr Krawczuk, otwierając posiedzenie, wita nowo wybrany Zarząd, a wskazując na pracę, jaka czeka kolegów, zachęca ich do tejże dla dobra Organizacji. Pocz̧em wybrano zastępcą sekretarza kol. Seichtera Mieczysława, a zastępcą skarbnika kol. Morawieckiego Władysława. Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia Zarządu i przyjęciu tegoż do wiadomości, kol. przewodniczący Krawczuk zawiadomił Wydział, że ze spraw wynikłych z protokułu załatwione zostały następujące: 1) kol. Podworskiemu z druk. Przemysłowej została płaca jego za cały czas wyrównaną; 2) trzej pomocnicy, z druk. „Ill. Kurjera Codzennego", otrzymali wyrównanie do minimum. Następnie przedstawia kol. przewodniczący sprawę wybuchu strejku w druk. Gronuś-Orlowskiego. Stosunki w tej drukarni były od dłuższego czasu niecennikowe i pomimo wielu interwencji w zarządzie drukarni ze strony prezydjum Związku, coraz więcej się pogarszały tak, że zmusiły ostatecznie kolegów tamże pracujących do strejku. Po wyczerpującej dyskusji, uchwalono uznać tę drukarnię za zblokowaną i ogłosić we wszystkich bratnich pismach.

Wyszło również na jaw, że przed strejkiem w tejże drukarni pracowali parokrotnie w nocy dwaj koledzy, składacze maszynowi, z innych drukarń. Zarząd zawezwał tych kolegów, a po przesłuchaniu i przyznaniu się ich do winy, napiętnował ich czyn i uchwalił zawiesić ich na przeciąg 6 miesięcy w prawach w razie wypadku choroby, oraz wyrazić im naganę przez ogłoszenie okólnikiem po oficynach.

Przyjęto do wiadomości pismo Zarządu Głównego, zawiadamiające o plenarnem posiedzeniu.

Uchwalono przyjąć na listę bezkondycyjnych kolegów: Tadeusza Chwieróta z Jaworzna, Stanisława Miettę, Hirscha Jonasa i Jastrzębskiego Andrzeja. Podanie kol. Polka Zdzisława z Tarnowa o wpisanie go na listę bezkondycyjnych odłożono aż do zasiągnięcia bliższych informacyj. Podania Markusa Hirscha i Freimana Alfreda odroczono do załatwienia spraw formalnych. Pismo Jeske - Choińskiego z Torunia o zmianę kondycji w Krakowie w celach nabycia większych wiadomości fachowych załatwiono przychylnie.

Prośbę kol. Żychowicza Stefana o przyznanie mu zapomogi regulaminowej załatwiono odmownie z powodu zalegania przez tegoż z wkładkami.

Podanie kol. Wojciechowskiego Antoniego o przyjęcie go do Związku załatwiono przychylnie za wpisem i nadpłaceniem wkładek.

Przyjęto do wiadomości podpisanie umowy cennikowej przez firmy: A. Ende w Jordanowie i Ryglewicza w Krynicy.

Pismo Zarządu Sekcji personelu pomocniczego druk. w sprawie wydalonego z druk. Anczyca pomocnika Goczała Karola — Zarząd przyjął do wiadomości. Na tem sprawy związkowe zakończono.

Następnie załatwiono sprawy Stow. lokalnego. Przyjęto do wiadomości pismo Klubu Sportowego „Legja" z podziękowaniem za udzieloną subwencję 100 zł. Pismo drukarni Ludowej o przedłużenie pożyczki na pół roku — załatwiono przychylnie. Przyznano zapomogi nadzwyczajne kolegom: Górskiemu Juljanowi, Łojkowi oraz Holzerowi Abrahamowi. Wykreślono z powodu zalegania z wkładkami kolegów: Pałasińskiego Kazimierza, Lachowicza Stefana i Scheuera Wilibalda. Pismo Rady Związków zawodowych o mającem się odbyć w najbliższym czasie Walnem Zgromadzeniu, przyjęto do wiadomości. Na kandydatów do Zarządu Rady Związków zawodowych uchwalono polecić kol. Kożucha Jana i Seichtera Mieczysława. Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie w pół do 12-ej w nocy.

Z Sekcji personelu pomocniczego drukarskiego w Krakowie.

W niedzielę dnia 11 marca 1928 r. odbyło się przy bardzo licznym udziale członków roczne Walne Zgromadzenie Sekcji personelu pomocniczego drukarskiego. Przewodniczył kol. Orzechowski, który przedstawił porządek dzienny. Sekretarka tow. Ślęzakówna odczytała protokuł z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który przyjęto do wiadomości. Następnie kol. Kozłowski K. jun. zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Zarządu Sekcji oraz sprawozdanie kasowe.

Działalność Stowarzyszenia personelu pomocn. w r. 1927 była bardziej ożywioną od roku poprzedniego dzięki temu, że do Zarządu Stowarzyszenia weszły jednostki energiczniejsze, co wpłynęło też dodatnio na ogół pracowników personelu pomocniczego. Starano się wszelkiemi możliwemi środkami ściągać nienależących jeszcze do organizacji przez posiedzenia oficynowe i agitację, co częściowo odniosło skutek, bo w stosunku do roku poprzedniego przybytek członków był znacznie większy. Największą bolączką dla Stowarzyszenia był brak przymusowego Biura pośrednictwa pracy, co wielokrotnie było szkodliwem dla członków, ponieważ usuwano tychże z drukarń, biorąc w ich miejsce tańsze siły z ulicy. Pragnąc w miarę funduszów przyjść bezrobotnym i chorym członkom z jak największą pomocą, podwyższył Zarząd w roku sprawozdawczym wszystkie zapomogi o 100 procent, nie podwyższając wkładek. Również przystąpił Zarząd do opracowania regulaminu dla Stow. personelu pomocn., którego brak wprowadzał chaos w Stowarzyszeniu. Stan członków w roku 1927 przedstawiał się następująco: z początkiem roku było 181 członków, ubyło w ciągu roku z różnych powodów 30, zmarł 1, przybyło 52, z końcem roku było 202 członków. Biuro pośrednictwa pracy prowadzone było przez Zarząd Okręgu; kierownikiem Biura był tow. Bulwin Kaz. Rok sprawozdawczy był dla bezkondycyjnego personelu równie ciężki, jak i rok 1926. Cyfra ogólna bezkondycyjnych jest dziwnym trafem taka sama jak w r. 1926. Kondycji przez Biuro nie otrzymała nawet połowa zgłoszonych w Biurze, to też duża liczba bezkondycyjnych szukała jej poza Biurem. Zdobycie w umowie cennikowej obowiązkowego Biura dla personelu pomocn. poprawi te stosunki—potrzebna jest ze strony personelu pomocn. zdwojona czujność i energja, ażeby opornych właścicieli, chcacych omijać te postanowienia, zmuszać do ich przestrzegania drogą organizacyjną.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że dochody wynosiły w roku sprawozdawczym 12.795.59 zł., z czego na wkładki członków przypada 10.266.75 zł., rozchody wynosiły 8.678.42 zł., z czego na zapomogi bezkondycyjnym regulaminowe wydano 2.601.10 złotych, zapomogi nadzwyczajne 2.086.20 zł., zapomogi chorym 2.150.80 zł. Saldo na rok 1928 wynosi 4.117.17 zł. Rok sprawozdawczy i pod względem kasowym był pomyślniejszy, bo mimo podwyższenia zapomóg o 100 proc. saldo na rok 1928 wzrosło prawie w dwójnasób w stosunku do roku ubiegłego.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierało głos wielu członków, między innymi kol.: Heldstein, Machaj, Klimek, Kadulski i inni, zapytując się przeważnie co do poszczególnych punktów sprawozdania kasowego, wreszcie po wyjaśnieniach tow. Kozłowskiego na wniosek członka Komisji kontrolującej tow. Heldsteina, uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Nastąpiły wnioski Zarządu: 1) w sprawie podwyższeniu zapomóg o 70 procent dla bezkondycyjnych i chorych. Nad wnioskiem tym wywiązała się również szeroka dyskusja, w której zabierali głos tow. Heldstein, Madejski, Machaj, Wójcikówna Mich., oraz reprezentanci Zarządu Okręgu kol.: Krawczuk i Harlender, poczem na wniosek tow. Machaja uchwalono podwyższyć zapomogi o 35 procent.

Drugi wniosek Zarządu w sprawie urządzenia jubileuszu 10-lecia Sekcji i opodatkowania się na pokrycie kosztów urządzenia tej uroczystości po 20 groszy tygodniowo przez 10 tygodni po przedstawieniu przez kol. Kozłowskiego uchwalono jednogłośnie.

Dalej przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Najwięcej ożywienia było przy wyborze przewodniczącego, na którego postawiono aż czterech kandydatów; wybrany został jednak znaczną większością głosów dotychczasowy przewodniczący tow. Orzechowski Józef. Reszta Zarządu wybrana została przez aklamację w następującym składzie: Ślęzakówna Marja sekretarka, Kozłowski Karol jun., kasjer, Scholzówna Janina, Machaj Władysław, Jamka Florjan, Modejski Władysław, Kadulski, Kwiatkowski Franciszek, członkowie Wydziału; Kierczyński E., Bazarnikówna Jadwiga zastępcy członków wydziału; Heldstein Tomasz, Malinowski Stanisław, Czakówna Aniela, członkowie Komisji kontrolującej, Małuszkiewicz Władysław zastępca członka Komisji kontrolującej.

Przy wnioskach i interpelacjach szczególny nacisk kładli członkowie na to, aby urządzać posiedzenia oficynowe ze wszystkich drukarń, celem uregulowania stosunków organizacyjnych, cennikowych i towarzyskich, poczem przewodniczący tow. Orzechowski, dziękując wszystkim za udział i wytrwanie do końca, zamknął zgromadzenie o godz. 2 pp.

Ostrzeżenie

Zawiadamiamy, że w drukarni Gronuś-Orłowski w Krakowie wybuchł strejk 5 marca b. r. na tle panujących tam od dłuższego czasu stosunków niecennikowych. Obecnie drukarnia ta została zblokowana, ostrzegamy wobec tego przed przyjmowaniem kondycji w tej drukarni.

Z OKRĘGU LWOWSKIEGO

Ogólne Zebranie Sekcji Personelu Pomocniczego.

W dniu 26 lutego odbyło się roczne walne zebranie Sekcji Personelu Pomocniczego we Lwowie. Przewodniczył kol. Kruszelnicki, sekretarzował kol. Bober. Protokuł z ostatniego Walnego Zgromadzenia przyjęto bez zmiany.

Następnie oddano przez powstanie z miejsc cześć zmarłej w roku administracyjnym kol. Lisieckiej Józefie.

Kol. Maćkówka złożył imieniem Wydziału sprawozdanie z działalności tegoż w roku ubiegłym: Odbyto 1 roczne walne zgromadzenie, 4 zgromadzenia nadzwyczajne i 9 posiedzeń Wydziału. W roku ubiegłym ilość bezrobotnych wynosiła 35 proc. członków, dla których uchwalilo nadzwyczajne zgromadzenie zapomogi nadzwyczajne, płynące z osobnego opodatkowania się członków. Umowę cennikową odnowiono na okres 6 miesięcy z tem, iż przyjmowanie sił do pracy może odbywać się tylko za pośrednictwem biura pracy, istniejącego przy Sekcji. Stan członków był następujący: z początkiem roku było 307 członków, przystąpiło 13, wystąpiło 10, zmarł 1 — pozostało 311. Z biura pośrednictwa pracy korzystało 29 pomocników, 111 nakładaczek i 16 odbieraczek. Pracę otrzymało 13 pomocników, 51 nakładaczek i 3 odbieraczki. Bibljoteka liczyła 572 tomów. Korzystało z bibljoteki 115 członków, którzy wypożyczyli 2.058 tomów. Krakowskiej Sekcji Personelu Pomocniczego przyszliśmy z pomocą finansową w czasie spodziewanego ich strejku. Dzięki pomocy naszej i innych okręgów do strejku nie przyszło, umowę pomyślnie przeprowadzono. W roku ubiegłym na funduszu naszym pozostawało 4 inwalidów, którzy otrzymali zapomogi tygodniowe po 7 zł. Brak pracy i mało zgłoszeń po siły robocze utrudniały nam zaspokojenie chęci bezrobotnych, którzy pożądali tej pracy beznadziejnie. Stojąc na stanowisku niesienia pomocy w walce strejkowej potrzebującym tej pomocy — przychodziliśmy i innym zawodom z pomocą finansową w czasie ich walk o lepszą egzystencję. W roku bieżącym mija 25 lat od założenia naszej organizacji. Do uroczystości tej należy nam się przygotować, by dać dowód, iż pomoc drukarska dąży świadomie do poprawy bytu całej klasy pracującej. Stan kasy przedstawia się następująco: Przychody razem 74.729.83 zł. Rozchody razem 43.223.81 zł. Pozostałość na rok 1928 31.496.81 zł.

Po krótkiem uzupełnieniu sprawozdania przez przewodniczącego zabrał głos imieniem Komisji rewizyjnej kol. Kozak Stanisław, który zgłosił wniosek o udzielenie skarbnikowi i Wydziałowi absolutorjum.

Wniosek kol. Kozaka o udzielenie absolutorjum jednogłośnie uchwalono..

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W niedzielę, dnia 22-go kwietnia r. b. o godz. 10 i pół rano, w lokalu własnym (Miodowa 6) odbyło się walne Zgromadzenie członków Okręgu Warszawskiego.

Zebraniu przewodniczył kol. Żyburski, który, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, podkreślił bardzo ciężką pracę Zarządu, którą w dużym stopniu utrudniał ogół kolegów, rozbity i zdezorganizowany. Stwierdzając, że dzięki mrówczej i wydatnej pracy ustępującego Zarządu sytuacja w końcu roku sprawozdawczego poczęła się poprawiać, wzywał nowy Zarząd do kontynuowania rozpoczętej pracy nadal, aby doprowadzić organizację do takiego stanu, że będzie ona mogła skutecznie występować w obronie bytu członków, zmuszając kapitał do liczenia się z nami. Kończąc swe przemówienie wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych członków, co uskuteczniono przez powstanie.

Po przemówieniu przewodniczącego kol. Skrzyński odczytał protokuł z poprzedniego rocznego zebrania sprawozdawczego, który został przyjęty.

Sprawozdanie z działalności Okręgu za okres sprawozdawczy zdawał kol. Witkowski. W obszernym i wyczerpującym referacie, stwierdzając, iż Okręg Warszawski dziś stoi na silnych podstawach, wskazywał, że są to rezultaty wytężonej i mozolnej pracy ustępującego Zarządu — rezultaty dziś jeszcze dla niektórych mało widoczne; uwypukli je dopiero niedaleka przyszłość. Porównując organizację z rolnikiem rzucającym ziarno w ziemię, dowodził, iż słońcem naszym jest zawsze konjunktura na rynku pracy. Konjunktura ta się dziś poprawia, podobnie jak w roku 1925-ym, zatem miejmy nadzieję, iż praca Zarządu wyda pożądany plon.

Ostrzegał przed dziś szeroko propagowanym solidaryzmem — t. j. solidaryzowaniu się wszystkich klas niby dla dobra ogólnego, dowodząc rzeczowo, że pod płaszczykiem tym kryje się nowa zasadzka rozbicia jednolitego frontu robotniczego. Tu wskazał na prowokacyjną robotę Ligięzy i innych chwytających się podobnych metod.

Stwierdzając raz jeszcze, że podstawą dobrobytu robotnika jest jedna organizacja, skupiająca wszystkich robotników danej gałęzi, nawoływał do wstępowania w szeregi związkowe, płacenia składek i niepracowania fajerantów, dowodząc, że na nic nie przydadzą się wszelkie reformy, kiedy będziemy tonąć w bagnie fajerantów. Tu odczytał rezolucję:

„Ogólne Zebranie Zw. Zaw. Druk. i Pokr. Zaw., odbyte w dniu 22.IV 28 r., rozpatrując sytuację cennikową w Warszawie, uznaje, że należy dążyć do do jaknajszybszego wyregulowania cennika, i podniesienia zarobków w drukarniach akcydensowych.

Jednem z ważnych posunięć taktycznych jest konieczność zaprzestania pracy t. zw. fajerantowej, dlatego też Ogólne Zebranie żąda od wszystkich, którzy pracują godziny nadobowiązkowe, aby natychmiast zaprzestali fajerantów.

Robienie tych fajerantów uważane będzie za świadome szkodnictwo organizacyjne".

Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Następnie zabierało głos szereg mówców, którzy, wzywając do solidarnej i ofiarnej pracy organizacyjnej, stwierdzali konieczność poprawy bytu drukarza warszawskiego. Między innymi kol. Szczucki, kładąc szczególny nacisk na zaprzestanie pracowania fajerant, zalecał w wypadkach zmuszania przez zarządy drukarń pracowników do pracy pozaobowiązkowej szukać pomocy prawnej w Inspekcji pracy w 3-ch instancjach. W sprawie tej złożył rezolucję, która brzmi jak następuje:

„Ogólne zebranie Zw. Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce Okr. Warszawa, odbyte w dniu 22.IV r. b. poleca Zarządowi Związku podjęcie niezwłocznie energicznej akcji zwalczania pracy fajerantowej w drodze interwencji u władz Inspekcji pracy we wszystkich instancjach".

Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Pozatem Komisja Rewizyjna złożyła wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum, prosząc jednocześnie zebranie o uchwalenie dla kol. Żyburskiego tytułem renumeracji zł. 300.

Wniosek uchwalono.

Wniosek Zarządu zmierzający do rozłożenia wkładki na 2 raty 50% dla zarabiających mniej niż 70 zł. tygodniowo został na skutek kontr-wniosku kol. Szczuckiego odłożony na czas po VIII Zjeździe, który w tych sprawach ma powziąć decyzję.

W sprawie reorganizacji wyborów Komisji Kult.-Oświatowej powzięto następującą rezolucję:

„Ogólne zebranie roczne w dn. 22.IV 28 r., stosownie do nowych warunków lokalowych i związanym z tem rozwojem organizacyjnym, postanawia uzgodnić ściślej pracę Komisji Kult.-Oświatowej z pracami Zarządu Związku i z rozwiniętemi już placówkami organizacyjno - kulturalnemi — i w tym celu uchwala, że Komisja Kult.-Oświatowa tworzyć się będzie z przedstawicieli Zarządów następujących instytucyj związkowych: Zarząd Związku— 1 przedstawiciela, Sekcja Maszynistów — 2 przedstawicieli, Sekcja Linotypistów — 2, Chór — 2, Orkiestra — 2, Koło Delegatów — 2, Klub Sportowy „Drukarz" — 1. Razem 13 członków.

Prócz tego Kom. Kult. - Ośw. ma prawo kooptacji z przedstawieniem petenta do zatwierdzenia przez Zarząd Związku".

Na skutek złożonej petycji przez kol. Jana Domańskiego karę, wymierzoną wyżej wspomnianemu koledze przez Zarząd Związku w myśl regulaminu wewnętrznego, postanowiono umorzyć.

Na wniosek kol. Glinki zebranie powzięło następującą rezolucje:

„Ogólne zebranie Związku Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce (Okręg Warszawa) odbyte w dniu 22.IV r. b. wzywa Rząd do złożenia Sejmowi gotowych i opracowanych już ustaw o ubezpieczeniu na starość i inwalidzkiej".

Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Poczem zebranie rozwiązano.

UMOWA O PRACĘ

(c. d.)

Nowa ustawa o umowie o pracę robotników szczegółowo zajmuje się wynagrodzeniem.

Art. 22 ustanawia, że pracodawca powinien wynagrodzenie pieniężne obliczać i wypłacać w gotówce; wzbroniona jest wypłata wynagrodzenia pieniężnego wekslami, skryptami dłużnemi, kuponami, znakami umówionemi, towarami lub innemi przedmiotami. Robotnik (art. 23), któremu wypłacono wynagrodzenie pieniężne w sposób sprzeczny z postanowieniami art. 22, ma prawo powtórnie żądać wypłaty w myśl przepisów art. 22.

We wszystkich zakładach pracy (art. 25), zatrudniających powyżej czterech robotników, każdemu robotnikowi najpóźniej w siedem dni po rozpoczęciu pracy powinna być bezpłatnie wydana przez pracodawcę książeczka obrachunkowa, która powinna zawierać dane, dotyczące warunków umowy o pracę oraz wyciąg z przepisów prawnych, określających prawa i obowiązki stron i regulaminu pracy względnie obwieszczenia (art. 56).

Nadto do książeczki obrachunkowej są wpisywane dokonywane każdorazowo wypłaty wynagrodzenia ze wskazaniem poszczególnych potrąceń oraz z wymienieniem ilości wymierzonych robotnikowi kar pieniężnych i powodów do ich wymierzania.

Wypłata robotnikom należnego wynagrodzenia powinna być dokonywana (art. 32):

a) przy umowie zawartej na czas określony nie dłuższy niż dwa tygodnie — po upływie terminu umowy, a jeżeli umowa zawarta została na czas dłuższy niż dwa tygodnie — przynajmniej raz na dwa tygodnie;

b) przy umowie zawartej na czas nieokreślony — przynajmniej raz na dwa tygodnie.

W razie zawinionej niewypłaty w terminie pracodawca obowiązany jest do opłacania procentów zwłoki w wysokości 2% — 3% miesięcznie, — począwszy od dnia zwłoki. Przepis ten ukróci tak chętnie stosowane przez przedsiębiorców zaleganie z wypłatami.

Dalej art. 33 wskazuje, że wypłata wynagrodzenia powinna się rozpoczynać nie później, jak bezpośrednio po zakończonym dniu pracy i nie może się odbywać w sklepach, jadłodajniach itp. zakładach.

Art. 36 przewiduje, że pracodawcy nie wolno pobierać procentu od pożyczek, udzielanych robotnikowi, ani też wynagrodzenia z tytułu poręczenia za jego zobowiązania pieniężne.

Z wynagrodzenia robotnika wolno potrącić tylko następujące należności (art. 38):

1) za dostarczone robotnikowi przez pracodawcę mieszkanie, opał, światło;

2) bieżące i zaległe daniny i opłaty publiczne, w granicach ustawowego upoważnienia pracodawcy do ich potrącania;

3) sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych i egzekucyjnych;

4) zaliczki pieniężne udzielone robotnikowi przez pracodawcę na poczet wynagrodzenia;

5) kary pieniężne przewidziane regulaminem pracy.

Potrąceń wymienionych w ustępie poprzednim wolno dokonywać przy każdorazowej wypłacie, a w szczególności potrąceń wymienionych w punktach 1) i 2) całkowicie i przed potrąceniami wymienionemi w punkcie 3), tych zaś ostatnich w granicach, przewidzianych w art. 39.

Potrąceń wymienionych w punkcie 4) wolno dokonywać z tem ograniczeniem, że potrącenia wymienione w punktach 1), 2), 3) i 4) nie mogą łącznie przewyższać połowy wynagrodzenia przypadającego do wypłaty.

Potrącenia kar pieniężnych, wymienionych w punkcie 5) wolno dokonywać przy wypłacie po potrąceniach wymienionych w punktach 1), 2), 3) i 4) z ograniczeniem, przewidzianem w ust. 2 art. 44.

Wynagrodzenie robotników ulega zajęciu administracyjnemu tudzież zapowiedzeniu i zajęciu sądowemu nie więcej, niż do wysokości jednej piątej części sumy wynagrodzenia, przypadającego wypłaty. Jedynie zajęcia za alimenty mogą sięgać dwóch piątych wynagrodzenia. Trzy piąte wynagrodzenia są wolne od wszelkich zapowiedzeń i zajęć. Przy zbiegu różnego rodzaju zapowiedzeń i zajęć jedna piąta przeznacza się na alimenta, jedna piąta na inne zajęcia; gdyby z jednej piątej po pokryciu innych zajęć pozostało coś, to ta reszta może być użyta na pokrycie alimentów.

Wysokość wynagrodzenia (art. 41) powinna być określona bądź w umowie indywidualnej, bądź zbiorowej, obowiązującej danego pracodawcę; w braku zaś tego określenia pracodawca powinien dać wynagrodzenie zgodne ze zwyczajem miejscowym, a w braku tegoż — słuszne wynagrodzenie.

W razie rozwiązania umowy (art. 42) wskutek śmierci robotnika, pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne robotnika, powinien, jeżeli robotnik pracował co najmniej 10 lat w przedsiębiorstwie, wypłacić jego rodzinie, mającej ustawowe prawo do utrzymania i przez niego otrzymywanej, odprawę w wysokości dwutygodniowego wynagrodzenia. Po 20 letniej pracy odprawa równa się czterotygodniowemu wynagrodzeniu. Odprawa płatna jest w ciągu miesiąca, licząc od dnia śmierci robotnika.

Artykuł 43 określa, że kary pieniężne mogą być nakładane na robotników, jeżeli są przewidziane w regulaminie pracy tylko za następujące przekroczenia:

1) za rozmyślnie niedbałe wykonywanie robót oraz za rozmyślne psucie podczas niej materjałów, narzędzi i maszyn;

2) za nieprzybycie do pracy, spóźnianie się do pracy lub samowolne jej opuszczanie w ciągu dnia roboczego bez uzasadnionej przyczyny;

3) za zakłócenie spokoju;

4) za znajdowanie się przy pracy w stanie nietrzeźwym;

5) za nieprzestrzeganie przepisów ostrożności przy obchodzeniu się z ogniem, światłem i t. p., zamieszczonych w regulaminie pracy.

Kary nie mogą być nakładane na robotnika po upływie trzech dni od ustalenia przekroczenia robotnika. Kara za poszczególne przewinienie nie może przewyższać ¼ dziennego zarobku, w ogólnej sumie kary nie powinny przewyższać $^1/_{10}$ przypadającej wypłaty.

Artykuły 46 i 47 poświęcone są ochronie prawnej zarobków robotniczych. Sprawy wszczęte w sądzie z tytułu umowy o pracę robotników mają charakter spraw pilnych. Sąd winien niezwłocznie wyznaczać termin do rozpoznania tych spraw i w ten sposób, aby w przypadkach, gdy miejsce zamieszkania pozwanego znajduje się w okręgu sądowym, okres czasu od dnia doręczenia wezwania do rozprawy wynosił nie więcej jak 5 dni.

Należności robotników w postępowaniu egzekucyjnem jako też upadłościowem, wynikającem z postanowień niniejszego rozporządzenia, korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia na terenie b. Kongresówki i kresów, a na obszarze Małopolski i Poznańskiego według obowiązujących tam przepisów.

ZATARG W ESTONJI

Zawiadamialiśmy już kolegów, że w Estonji koledzy nasi wystąpili z żądaniem odnowienia umowy zbiorowej i rozszerzeniem jej na całe państwo. Na tem tle wynikł w Estonji zatarg, który objął cały kraj. Właściciele drukarń odmówili rozpoczęcia rokowań: jedynie w Dorpacie w dniu rozpoczęcia strejku okazali chęć do pomówienia z przedstawicielami Związku o nowych warunkach pracy: prawdopodobnie tylko po to, aby wybadać, jakie stanowisko zajmują pracownicy i jakie ostateczne żądania wysuwają. W dniu 21 marca, a w Dorpacie od 22 marca, w całym państwie drukarnie stanęły.

Właściciele drukarń zajęli wprost prowokujące stanowisko. Na konferencji w ministerstwie pracy, zwołanej w dniu 23 marca z inicjatywy związku kolegów estońskich o żadnych ustępstwach nie chcieli mówić, ostro występowali przeciw organizacji, widząc w niej zaporę dla swych zniżkowych planów.

Władze zajmują stanowisko przychylne dla właścicieli drukarń, kierownik drukarni państwowej nawet kazał aresztować na ulicy placówki strejkujących: co prawda policja je zwolniła, po krótkiem przesłuchaniu.

Strejkujący liczą tylko na własne siły, na własną solidarność i na pomoc moralną i pieniężną organizacyj, zgrupowanych w Sekretarjacie Międzynarodowym Drukarzy.

Koledzy estońscy zdają sobie dokładnie sprawę, iż rozpoczęta walka jest trudną i będzie przewlekłą. Organizacja właścicieli pozostaje pod kierunkiem ogólnego związku przedsiębiorców estońskich; związek ten przeciwstawia się wszelkim rokowaniom, wszelkim podwyżkom, dąży otwarcie do rozbicia i pogromu bratniej organizacji kolegów estońskich, gdyż usiłuje zasiać w szeregach proletarjatu estońskiego zwątpienie we własne siły. By zwiększyć nacisk na właścicieli drukarń związek przedsiębiorców pobrał od nich weksle na wysokie sumy, jako gwarancje, że nie zawrą umowy ze związkiem pracowników. Właściciele drukarń i gazet robią nadludzkie wysiłki, by choć kilka dzienników wydawać. W tym celu zmobilizowali personel redakcyjny, kierowników i właścicieli drukarń. Usiłowania te niewiele szkody czynią strejkującym, gdyż nieobeznani z pracą psują maszyny i ta okoliczność jest właściwie atutem dla strejkujących.

Ostatnie wiadomości z Estonji wskazują, iż walka trwa, strejkujący mają do zanotowania dwa plusy na swoją korzyść: łamistrejkowie pracę porzucili i przystąpili do związku, dwie drukarnie podpisały umowę ze związkiem. Obecnie pięć drukarń w pięciu miejscowościach jest czynnych.

Jednym ze sposobów walki właścicieli z kolegami jest ogłaszanie w pismach zagranicznych o upadku strejku i o wakujących miejscach. Propaganda tego rodzaju była tak usilna, iż skłoniła przewodniczącego Związku drukarzy finlandzkich do przyjazdu do Estonji, by na miejscu się przekonać, jak sprawy się przedstawiają. Rezultatem wizyty było przekazanie kolegom estońskim 35.000 m. finlandzkich przez organizację finlandzką. Próba znalezienia łamistrejków nie powiodła się.

Sekretarjat Międz. Drukarzy zwrócił się do wszystkich zrzeszonych organizacyj, by pośpieszyły z pomocą pieniężną kolegom estońskim oraz by uprzedziły drukarzy, że obecnie przyjmowanie i poszukiwanie pracy w Estonji jest wzbronione. Nie wątpimy, iż drukarze polscy zastosują się do wezwania do solidarności i żaden z nas do Estonji nie wyruszy. Kolegom Estońskim życzymy jak najszybszego zwycięskiego zakończenia walki.

Z KOMISJI CENTRALNEJ Z. Z.

W dniu 18 kwietnia odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, które między innemi rozważało sprawę tegorocznej manifestacji 1 Maja, sprawę akcji organizacyj zawodowych w obronie 8-godzinnego dnia pracy i na rzecz ubezpieczenia na starość i cały szereg spraw natury organizacyjnej.

Ponadto w sprawie 1 Maja Komsja Centralna ustaliła, że jako hasła w r b. Związki muszą wysuwać:

1) Walka o 8-godzinny dzień pracy i o ratyfikację konwencji waszyngtońskiej o 8-mio godz. dniu pracy;

2) walkę o ustawę o ubezpieczeniu na starość;

3) walkę o utrzymanie w dotychczasowych granicach akcji pomocy dla bezrobotnych w t. zw. „akcji doraźnej“ oraz o rozszerzenie działania ustawy o bezrobociu na wszystkich robotników bez względu na liczbę zatrudnionych w warsztatach pracy.

W sprawie manifestacji 1 Maja — Komisja Centralna uchwaliła jednomyślnie następujący wniosek:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje zjednoczone do jak najenergiczniejszego przygotowania demonstracyj majowych i wezwania do udziału w nich wszystkich zorganizowanych członków. Demonstracje te winny związki organizować w ścisłej łączności z temi partjami socjalistycznemi, z któremi klasowy ruch zawodowy utrzymuje bratnie stosunki współpracy, t. j. z P. P. S., Bundem, Niemiecką Socjalną Demokracją i Niemiecką Partją Pracy“.

ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr. 1 M. 13 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO — KONTO P. K. O. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT

Odbito w drukarni „Robotnik“, Oddział Długa 50.